

Aristide Serra

Maryja jako świadek Wcielenia Syna Bożego

Salvatoris Mater 2/2, 11-24

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziewicze Wcielenie Syna Bożego jest podstawowym dogmatem wiary chrześcijańskiej*. Wyraża się ono w Symbolu Apostolskim: „Za sprawą Ducha Świętego zrodził się z Iona Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

W człowieku wierzącym rodzi się uzasadnione pytanie: W jaki sposób i skąd Kościół pierwotny dowiedział się o tak niezwykłym i cudownym wydarzeniu? Czy jest możliwe odnaleźć źródło informacji?

Chcemy zaproponować próbę znalezienia odpowiedzi przede wszystkim w oparciu o Ewangelie, które były później rozważane przez żywą Tradycję Kościoła. Stańmy więc przed tym świętym misterium w postawie kontemplacyjnej adoracji.

1. Od zmartwychwstania do Wcielenia

Refleksja teologiczna na temat Wcielenia Słowa w łonie Maryi powinna rozpocząć się od wydarzenia paschalnego. Pascha bowiem wyjaśnia zdarzenie Bożego Narodzenia, a Boże Narodzenie może być zrozumiane jeśli ma swoje odbicie w święcie Paschy. Nie jest to zwykła gra słów. Przeciwnie, jest to postulat wynikający z pism Nowego Testamentu, szczególnie z Ewangelii.

Aristide Serra OSM

Maryja jako świadek Wcielenia Syna Bożego

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 2, 11-24

Poprzez zmartwychwstanie Chrystus objawił swoją tożsamość jako Syna Bożego, w którym zostało zawarte nowe i wieczne przymierze. Jezus powiedział do uczniów: *W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, wy we Mnie i Ja w was* (J 14, 20). „Dzień”, o którym mówił Jezus, miał być dniem, w którym dokonało się misterium paschalne: śmierć i zmartwychwstanie. Dzięki objawieniu w „owym dniu”, Kościół, wraz z apostołem Tomaszem, będzie mógł wyznać przed Zmartwychwstałym: *Pan mój i Bóg mój* (J 20, 28). Innymi słowy, Kościół rozpoznawał w Chrystusie zmartwychwstałym Tego, który jest Bogiem ostatecznego i doskonałego przymierza z ludzkością.

Boskość Jezusa z Nazaretu, objawiona w wydarzeniu paschalnym, nasuwa dalsze pytania. Sposób, w jaki Jezus wyszedł z grobu, aby wrócić do Ojca, głęboko poruszył Kościołem.

* Tł. z: A. SERRA, *Maria e la pienezza del tempo. Meditazioni sul mistero dell'Incarnazione per il Giubileo del Duemila*, Paoline, Milano 1999, 119-140.

W tym niewymownym i chwalebnym momencie, gdy Jezus powstał z martwych, kamień zamykający wejście do grobu pozostał nieporuszony, na swoim miejscu i opieczętowany. Dopiero po zmartwychwstaniu, „anioł Pański”, jak pisze Mateusz, *zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim* (Mt 28, 2), i przemówił do niewiast: *Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział* (Mt 28, 5-6).

Ponadto, płótna przykrywające ciało Pana zdjętego z krzyża, nie zostały zwinięte, ale leżały tak samo jak wtedy, gdy okrywano nim ciało Ukrzyżowanego.

Zobaczyli to niezwykle zaskoczeni Piotr i Jan, gdy weszli do pustego grobowca rankiem w dzień Paschy (por. J 20, 5-7). Ten pierwszy znak został później potwierdzony pojawieniem się Jezusa zmartwychwstałego, który przeszedł przez „zamknięte drzwi” tam, gdzie z bojaźni przed Żydami zgromadzili się uczniowie (J 20, 19. 26).

W obliczu wspomnianych zdarzeń, pierwotna wspólnota apostołska zaczęła wierzyć, że Jezus powstał z wnętrza grobu w cudowny sposób. To nie reakcja chemiczna, ani też podstęp człowieka, uwolnił Ukrzyżowanego z więzów śmierci. Tylko sam Ojciec, za sprawą potężnej mocy Ducha Świętego, wskrzesił człowieczeństwo Syna, aby mógł On zasiąść na niebiosach po Jego prawicy. W tym radosnym momencie zmartwychwstania, w mistycznej ciszy Boskiej intymności, Ojciec mógł powiedzieć do Wcielonego Słowa zasiadającego przy Nim w chwale: *Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził* (Ps 2, 7; por. Dz 13, 32-33). Tajemnica „zrodzenia” dokonała się w misterium paschalnym. Mocą Ducha Świętego Ojciec odrodził słabe i śmiertelne człowieczeństwo Syna do blasku nieśmiertelnej chwały.

Jeśli takie było odrodzenie Chrystusa z grobu, łona ziemi-matki, Kościół zadał sobie pytanie: w jaki sposób Zmartwychwstały zrodził się z innego łona, z łona Maryi, łona niewiasty-matki? Pojawia się więc także w Ewangeliach dwumian, znany już starożytnej myśli religijnej, to znaczy: łono niewiasty-matki i łono ziemi-matki (grób). Obydwa są źródłami życia. Kobieta rodzi do życia na tym świecie poprzez poczęcie i poród; grób odradza do życia w innym świecie, poprzez powstanie z martwych¹.

¹ M. ELIADE, *Trattato di storia delle Religioni*, Boringhieri, Torino 1976, 193-221, 245-271; TENZE, *Storia delle credenze e delle idee religiose*, t. 1, Sansoni, Firenze 1979, 53-54; T. GIANI GALLINO, *Le Grandi Madri: una introduzione al mito e all'archetipo*, w: *Le Grandi Madri*, red. T. GIANI GALLINO, Feltrinelli, Milano 1989, 12. Obszerna dokumentacja biblijno-judaistyczna, zob. A. SERRA, *Bibbia e Spiritualità Mariana. Alcuni principi e applicazioni*, w: *La Spiritualità Mariana: legittimità, natura, articolazione*, red. E. PERETTO, Marianum, Roma 1994, 108.

W świadomości pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej wylaniała się pewna intuicja. Otóż, jeśli Jezus, Chrystus-Mesjasz, wyszedł z grobu w cudowny sposób, to ten znak zmusza do postawienia sobie pytania: W jaki sposób Jezus z Nazaretu, Zmartwychwstały, zrodził się w łonie i z łona Maryi?

Kto mógł odpowiedzieć na to pytanie, które nasuwało się nie-licznej wspólnocie chrześcijańskiej wkrótce po zmartwychwstaniu Jezusa? Osobą najbardziej wiarygodną była z całą pewnością Maryja. Spełniała Ona wszystkie wymagania niezbędne do dawania świadectwa prawdzie o Wcieleniu.

O jakie wymagania chodziło? Odpowiada na to ewangelista Łukasz. Stawia on dwa warunki, które powinna spełniać osoba „dająca świadectwo” Chrystusowi w dziele głoszenia Ewangelii: pierwszy z nich to bycie naocznym świadkiem słów i czynów Jezusa, drugim jest zrozumienie tych wydarzeń zbawczych.

Spróbujmy zatem wyjaśnić powyższe wymagania. Uczynimy to powołując się na pisma Łukasza (Ewangelię oraz Dzieje Apostolskie), aby wydobyć z nich to, co można odnieść do Maryi. Dodatkowym potwierdzeniem będzie głos Tradycji Kościoła².

2. Naoczne świadectwo od samego początku

Aby zostać „świadkiem-zwiastunem” czynów zbawczych dokonanych przez Jezusa, należało przede wszystkim *widzieć je na własne oczy, od samego początku*.

Łukasz przedstawia to bardzo dokładnie. Różne osoby niosące wieść o zmartwychwstaniu, bezpośrednio widziały i słyszały wszystko to, co Jezus uczynił i powiedział podczas swojego posługiwania przed-paschalnego. Mowa tu o kobietach, które wróciły od grobu oznajmiając Jedenastu i wszystkim pozostałym, że Jezus żyje (Łk 24, 9. 10. 23) oraz dwóch uczniach z Emaus, którzy opowiedzieli o tym, jak Jezus ukazał im się w drodze (Łk 24, 13-35), jak również o Apostołach (Dz 1, 21-22), a w szczególności o Piotrze, który przemawiał w imieniu grona Jedenastu przy różnych okazjach, takich jak dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 14-40), uzdrowienie chromego (Dz 3, 12-26), a następnie przed Sanhedrynem (Dz 4, 8-12) oraz w domu Korneliusza (Dz 10, 34-43).

² A. SERRA, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2, 19. 51b*, Marianum, Roma 1982, 228-243, 285-298.

Wszyscy oni szli za Jezusem od początku Jego działalności mesjańskiej. Rzeczywiście, kobiety, które zastały pusty grób, przyszły za Jezusem z Galilei (Łk 23, 55; por. 8, 1-3). Uczniowie z Emaus są pośród tych, którym Zmartwychwstały *ukazywał się przez wiele dni [i] którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy* (Dz 13, 31); i to oni właśnie uważani są za przynależących do grona „naszych” (Łk 24, 24), to znaczy do kobiet (Łk 24, 22), Jedenastu oraz wszystkich pozostałych, którzy z nimi byli (Łk 24, 9. 10. 33). Apostołowie, którzy byli głównymi świadkami zmartwychwstania, byli z Jezusem przez cały czas, w którym On przebywał między nimi, *począwszy od chrztu Janowego, aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba* (Dz 1, 21-22).

Tym ostatnim zdaniem zaczerpniętym z Dziejów Apostolskich (1, 22), Łukasz wyznaczył dwie granice czasowe, w obrębie których miały miejsce wydarzenia związane z Jezusem z Nazaretu, *który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu* (Łk 24, 19). Punkt wyjścia, „początek” (arche) tych wydarzeń, został określony przez Łukasza wyrażeniem przysłówkowym „na początku” (Łk 1, 2), później za pomocą czasownika „rozpocząć” (Łk 3, 23; 23, 5; Dz 1, 1. 22; 10, 37). W rzeczywistości, punktem wyjściowym biegu zdarzeń jest chrzest Janowy (Dz 1, 22; 10, 37; Por. Łk 3, 21-23; 4, 14-15. 18nn.); natomiast wydarzeniem zamykającym - zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Pana (Dz 1, 2. 22; 10, 40-41). W tych granicach zamyka się - jak powiedział Piotr - *cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami* (Dz 1, 21).

3. Zrozumienie czynów i słów Chrystusa

Świadcstwo, które dajemy o Jezusie Chrystusie, wymaga oprócz bycia naocznym świadkiem, także *zrozumienia Jego słów i czynów*. Należy zatem zrozumieć sens wszystkiego, co wiąże się z Jezusem z Nazaretu, w świetle Bożego planu zawartego w Piśmie świętym (Mojżesz - Prorocy - Psalmi).

Chrystus, zsyłając Ducha Świętego swoim uczniom, oświecił ich umysły, aby rozumieli znaczenie Jego Osoby i dzieła oraz rozumieli Pisma. *Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego* (Łk 24, 45-48). Aby umocnić uczniów w dawaniu świadectwa, dodał: *Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą*

z wysoka (Łk 24, 49). I jeszcze: *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8). Rano, w dzień Pięćdziesiątnicy, *wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić* (Dz 2, 4). Co więcej, Duch Święty wraz z Apostołami, *będzie świadkiem wydarzeń zbawczych* (Dz 5, 32).

4. Maryja jako świadek

Z powyższego wstępu wynikają wnioski, które mają wpływ na nasze widzenie roli Maryi. Apostołowie, uczniowie i kobiety byli naocznymi świadkami i współuczestnikami wydarzeń z lat publicznej działalności Jezusa. Ale kto mógł być świadkiem i współuczestnikiem tych wydarzeń w nieznanym nam okresie dzieciństwa, jeśli nie Maryja, Jego Matka? Tylko Ona zatem, stając twarzą w twarz wobec tajemnicy zmartwychwstania Jezusa, mogła powrócić myślą do okoliczności związanych z Jego narodzinami i udzielić właściwego wyjaśnienia.

Po pierwsze, należy mieć na uwadze, że pośród wiernych Kościoła Apostolskiego, wyłącznie Maryja była osobą związaną bezpośrednio i w szczególny sposób z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. Fakt ten komentuje egzegeta hiszpański Xavier Pikaza: *Daje Ona świadectwo o narodzinach Jezusa i latach Jego dzieciństwa: Kościół nie uznałby w całości człowieczeństwa Jezusa, gdyby nie żywe świadectwo matki, która Go zrodziła i wychowała. Dla Kościoła Maryja stanowi część Jezusa [...]. Jest coś, o czym zaświadczyć nie mogą ani Apostołowie, ani kobiety, ani bracia. To właśnie Maryja daje ten jedyny i niepowtarzalny wkład w misterium Kościoła*³.

Po drugie, należy pamiętać, że w dzień Pięćdziesiątnicy, Maryja Dziewica również była pośród tych, na których zstąpił Duch Święty wprowadzając Kościół w głębię tajemnicy Chrystusa (Dz 1, 8. 14; 2, 1-4). Od tego dnia zatem, również Maryja posiadała owe dwa wymagania niezbędne do dawania „świadectwa” wydarzeniom związanym z dzieciństwem Jezusa.

W rzeczywistości nie chodziło tylko o bezpośrednie zaangażowanie osoby Maryi, ale również o znaczenie, jakie miały te wydarzenia w ogólnym planie dzieła odkupienia. Maryja wiedziała, że

³ X. PIKAZA, *María y el Espíritu Santo* (Hech. 1, 14. *Apuntes para una mariología pneumatológica*), „Estudios Trinitarios” 15(1981) 20.

Wszchemocny uczynił Jej „wielkie rzeczy” (Łk 1, 49). A „wielkie rzeczy” darowane przez Boga jednej osobie, obfitują zawsze dla dobra całej wspólnoty Ludu Bożego⁴. Stąd zrodził się nakaz (bardzo często wpajany przez Stary Testament) przekazywania pamięci o tych wydarzeniach z pokolenia na pokolenie: *Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy [...], ale ucz ich swych synów i wnuków* – zachęcał Mojżesz (Pwt 4, 9). A Psalmista głosił: *Do przypowieści otworzę me usta, wyjawię tajemnice zamierzonego wieku. Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Pana i Jego potęgę, i cuda, których dokonał* (Ps 78, 3-4).

Czy moglibyśmy wyobrazić sobie Matkę Jezusa strzegącą z zazdrością tajemnic Bożego działania, w których Ona uczestniczyła w pierwszej osobie? Z pewnością bardziej stosownym jest przypuszczenie, że po misterium paschalnym Duch Święty sprawił, że rozumiała Ona w całej pełni znaczenie czynów i słów Chrystusa, i wtedy Maryja oddała Kościołowi to, co do tej pory zachowywała i rozważała w swoim sercu (Łk 2, 19. 51b). Zdawała sobie sprawę z tego, że nie należała do siebie, ale do całego rodzaju ludzkiego, do świata, który Jezus przyszedł zbawić (por. J 3, 16). W ten sposób również Maryja stała się dla Kościoła świadkiem tego, co słyszano i widziano (por. Łk 1, 2).

W jaki sposób? Trudno wyobrazić sobie Matkę Jezusa głoszącą publicznie kazania; nie ma podstaw do takiej hipotezy. Dzieje Apostolskie nie wspominają o przypadkach kobiet wygłaszających kazania przed zgromadzeniem (w tamtych czasach panowały rygorystyczne poglądy dotyczące roli kobiety!). Z drugiej strony widzimy, że kobiety są zaangażowane w dzieło ewangelizacji. Ograniczając się wyłącznie do pism Łukasza, należy wspomnieć o Marii Magdalenie, Joannie, Marii, matce Jakuba i innych kobietach, które były z nimi: to one opowiedziały o zmartwychwstaniu owym Jedenastu i wszystkim innym (Łk 24, 9-10); o Pryscylli, która razem z mężem Akwilla wyłożyli dokładnie pewnemu Żydowi, imieniem Apollos, drogę Bożą (Dz 18, 26); jak również o czterech córkach Filipa, które posiadały dar prorokowania (Dz 21, 9). Poza pismami Łukasza, Paweł nazywa „wyróżniającymi się apostołami” Andronika i Juniasa (Rz 16, 7); nie jest pewne czy imię Junias odnosi się do mężczyzny czy do kobiety⁵.

⁴ Por. A. SERRA, „*Fecit mihi magna*” (Lc 1, 49a). *Una formula comunitaria?*, „*Marianum*” 40(1978) 305-343; TENZE, *Maria secondo il Vangelo*, Queriniana, Brescia 1987, 70-82.

⁵ J.A. FITZMYER, *Romans. A new Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible, Doubleday, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 1993, 737-738.

Jeżeli chodzi o Maryję, najprawdopodobniej opowiedziała Ona swoje wspomnienia Apostołom, którzy później przekazali je oficjalnie różnym Kościołom. Z tych informacji zrodziły się Ewangelie mówiące o dzieciństwie Jezusa!

Reasumując, od Matki Jezusa Kościół dowiedział się, że Słowo Boże *ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodziło* (J 1, 13 w l. poj.). Nie z nasienia Józefa, ale z Ducha Świętego, który zstąpił na Maryję, zostało uformowane człowieczeństwo Syna Najwyższego. Z łona „dziewicy” Maryi z Nazaretu zrodził się za sprawą Ducha Świętego Jezus, Mesjasz (Mt 1, 18-25; Łk 1, 30-38). Tenże Duch Święty sprawił, że Chrystus powstał z wnętrza „nowego” (dziewicze-go) grobu (Mt 27, 60; Łk 23, 53; J 19, 41) do Boskiej chwały Jednorodzonego Syna Boga Ojca (Rz 8, 11; J 1, 14).

Tak jak pasterze z Betlejem, tak i pasterze pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej (Apostołowie oraz inni, którzy głosili Ewangelię) zostali oświeceni światłem zmartwychwstania Pańskiego i mówili jeden do drugiego: *Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy* (Łk 2, 15). Innymi słowy, sposób w jaki zmartwychwstał Chrystus sprawił, że w Kościele zrodziło się pytanie o to, w jaki sposób narodził się On z łona Maryi. Od tego dnia także rozpoczęła się w Kościele debata na temat Maryi. Tak jak pasterze z Betlejem, którzy *znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę* (Łk 2, 16), tak i pierwsi pasterze-ewangelizatorzy w Kościele pierwotnym (z Apostołami na czele) „znaleźli”, to znaczy zrozumieli zadanie, jakie spełnili Maryja i Józef, gdy Syn Najwyższego zechciał stać się Synem człowieczym⁶.

Narodziny były prorocstwem odrodzenia. Należałoby stwierdzić: to co wydarzyło się w Nazarecie i w Betlejem - poczęcie i narodzenie Jezusa - było zwiastunem zmartwychwstania Jezusa, które miało dokonać się na górze Syjon w Jerozolimie. Kościół patrzył odtąd na dziewictwo Maryi przez pryzmat Boskości Chrystusa. Dziewicze łono Córy Syjonu jest doskonałym „znakiem”, że na nasz świat przyszedł Emanuel - *Bóg z nami* (Mt 1, 23).

⁶ Por. A. SERRA, *Sapienza e contemplazione di Maria...*, 176-226, 232-233, 242-243, 257-258, 296-298, 299-305; TENZE, *I pastori al presepio. Riflessioni su Lc 2, 8-20 alla luce dell'antica tradizione giudaico-cristiana*, w: TENZE, *Nato da Donna (Gal 4, 4). Ricerche bibliche su Maria di Nazaret (1989-1992)*, Cens-Marianum, Milano-Roma 1992, 7-95; TENZE, *Bibbia*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Ed. Paoline, Cinisello Balsamo (Milano) 1985, 252-257.

5. Głosy Tradycji Kościoła

Cytowane do tej pory świadectwa biblijne były przedmiotem nieustających dociekań Kościoła. Bogate dziedzictwo opracowań doktrynalnych jest wynikiem stałej i wytrwałej refleksji wspólnoty chrześcijańskiej, która napelniona Duchem Świętym i przez Niego prowadzona dążyła do poznania „wszelkiej prawdy” (por. J 16, 13). Korzystając z tego bogatego skarbcza, chcielibyśmy powrócić do dwóch argumentów związanych ze świadectwem, jakie dawała Maryja tajemnicy Wcielenia. Pierwszy z nich dotyczy związku pomiędzy wcieleniem Chrystusa a wiarą Maryi, drugi natomiast wiąże się z Maryją, jako źródłem informacji o dzieciństwie i latach młodości Jezusa.

5.1. Dziewicze Wcielenie Chrystusa a wiara Maryi

Przez „dziewicze Wcielenie Chrystusa” rozumiemy przede wszystkim *poczucie* Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego (Łk 1, 35 i Mt 1, 18-25). Poza tym aspektem, istnieje jednak jeszcze jeden, który miał ogromny wpływ na myśl Ojców Kościoła i pozostaje w ścisłym związku z dziewiczym poczęciem Chrystusa. Chodzi o sposób, w jaki Maryja porodziła swojego Syna.

Wiara Kościoła, potwierdzona przez niektóre pisma z II wieku, takie jak „Wniebowstąpienie Izajasza” (11, 7-14), „Protoewangelię Jakuba” (rozdziały 19-20), „Ody Salomona” (19, 6-10) i Ireneusza z Lyonu („Adversus haereses” 4, 33, 11), umacnia nas w przekonaniu, że poród Maryi był cudem, jako że nie cierpiała Ona bólów towarzyszących każdej kobiecie dającej nowe życie. Dziewiczy poród Maryi, daleko nam od tego aby sądzić, że był to wybryk natury, widziany jest jako „znak” wcielenia Boga „Zbawiciela”. Słowo Wcielenie, przychodząc na ten świat, aby stać się jednym z nas, w momencie swych narodzin przyniosło zapowiedź-gwarancję „zbawienia”, przeznaczonego dla całej ludzkości. Chrystus przyszedł, aby uwolnić człowieka od wszelkiej formy cierpienia fizycznego: w nowym Jeruzalem, zapoczątkowanym przez Jezusa Zmartwychwstałego, *śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu [...], bo pierwsze rzeczy przeminęły* (Ap 21, 4). Tak, napisze Paweł, *to, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17), bowiem *Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy* (Rz 6, 9).

Począwszy od IV-V wieku, podstaw do uznania tego cudu poszukuje się w misterium paschalnym. Sposoby ustalania przez Ojców Kościoła związku pomiędzy dziewiczym porodem Maryi i zmartwychwstaniem Pana są nieco zróżnicowane⁷.

a) Najczęstszym sposobem jest porównanie łona Maryi, które pozostaje „zamknięte” podczas porodu, do wejścia Jezusa zmartwychwstałego do wieczernika przez „zamknięte drzwi” (J 20, 19. 26)⁸.

b) Pisma innych autorów porównują łono Maryi do grobu Pana, obydwa bowiem pozostają „zamknięte – zapieczętowane”. Tak jak Zmartwychwstały wyszedł z wnętrza „zamkniętego grobowca” (nie przesuwając kamienia zamykającego wejście), tak wyszedł z „zamkniętego łona” Maryi (nie powodując zmian powstających przy normalnym wyjściu płodu).

c) Inni zestawiają razem łono Maryi, grobowiec Jezusa i drzwi wieczernika, przez które przechodzi Jezus: wszystkie trzy pozostały nienaruszone¹⁰.

⁷ Świadectwa Ojców Kościoła i innych pisarzy chrześcijańskich o tym szczególnym „miejscu teologicznym” zaczerpnięto w większości z dzieła: J. DE ALDAMA, *Virgo Mater. Estudios de Teología Patristica*, Facultad de Teología, Granada 1963, 249-274 („El tema del sepulcro del Señor en la teología patristica de la maternidad divina”). Niektóre świadectwa są owocem moich badań.

⁸ EFREM, *Commento al Vangelo concordato o Diatesseron* 2, 6: CSCO 145; SC 121. Nie zapominajmy jednak, że u Efrema dziewictwo Maryi in partu *nie jest ani wyraźnie uznawane, ani wyraźnie negowane. Pozostaje zasłona wątpliwości [...]. Według mnie, rozważywszy wszystkie świadectwa, wydaje się bardzo prawdopodobne, że Efrema wierzył w dziewictwo Maryi in partu*. I. ORTIZ DE URBINA, *La Vergine Maria nella Teologia di S. Efrema*, w: *Symposium Syriacum 1972 celebre dans les jours 26-31 octobre 1972 a l'Institut Pontifical Oriental de Rome. Rapports et Communications*, PIO, Roma 1974, 102 (analiza tekstów Efrema o dziewictwie in partu, 82-86); GAUDENCJUSZ Z BRESCII, *Tractatus IX. De evangelii lectione II*: CSEL 68, 77-78; AUGUSTYN, *Sermo* 191, 2. *In Natale Domini*: PL 38, 1010; PROKLUS Z KONSTANTYNOPOLA, *Oratio I de laudibus s. Mariae*, 2: PG 65, 683-684; QUODVULTDEUS, *Liber promissionum*, 36, 82: S.C. 102, 480-481 (powtarza Augustyna); GRZEGORZ WIELKI, *XL Homiliarum in Evangelia liber II. Homilia* 26, 1: PL 76, 1197; EUZEBIUSZ Z GALLI (PSEUDO-EUZEBIUSZ Z EMEZY), *Collectio Homiliarum. Homilia II. De Natale Domini*, 2, 3: CCL 101, 25; PASCHAZJUSZ RADBERT, *De partu Virginis*, 1: CCLM 56/C, 69.

⁹ EFREM, *Inni sulla Vergine* 11, 6 (wyd. G. Ricciotti, Torino 1939, 58); 12, 1.4 (TAMZE, 61. 62); IZYDOR Z PELUZJUM, *Epistolarum liber I*, n. 504, *Theodosio Diacono. De Domini Resurrectione*: PG 78, 407-408; PSEUDO-CHRYZOSTOM (PROKLUS Z KONSTANTYNOPOLA?), *In Resurrectione Domini Nostri Iesu Christi*: PG 62, 754; PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo* 75. *De Resurrectione Domini secundus* 3: CCL 24/4, 460; PSEUDO-EPIFANIUSZ, *Homilia II in Sabbato Magno*: PG 43, 443-444; PSEUDO-LEON WIELKI, *Sermo IX. De Resurrectione Domini* 2, 2: PL 54, 497-498.

¹⁰ PROKLUS Z KONSTANTYNOPOLA, *In Sanctum Apostolum Thomam* 2: PG 59, 638-684; PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo* 84. *De Resurrectione Domini undecimus* 3: CCL 24/A, 518; CEZARY Z ARLES, *Sermo* 203, 2: CCL 104,

d) Wielu wyciąga wnioski w oparciu o sposób ułożenia płótna, w które owinięte było ciało Jezusa podczas Jego zmartwychwstania¹¹. Pan pozostawił go nietkniętym (por. J 20, 5-7), tak jak nie otworzył łona matki, gdy je opuszczał w momencie przyjścia na świat.

Innymi słowy: tajemnicze okoliczności towarzyszące poczęciu i narodzinom Chrystusa w łonie i z łona Maryi, były zapowiedzią tego, w jaki sposób miał wyjść z wnętrza grobu w momencie zmartwychwstania. Ten sam Duch Święty, który stworzył człowieczeństwo Słowa we Wcieleniu, dokonał nowego stworzenia Jego człowieczeństwa w zmartwychwstaniu.

Z tych przesłanek Ojcowie Kościoła wysnuwają wnioski dotyczące wiary Maryi, a mianowicie tego, że wiedziała Ona o Boskości swojego Syna. Matka Jezusa - zgodnie z myślą Ojców Kościoła - była skupiona w nieustającej i głębokiej medytacji nad dziewiczym charakterem poczęcia i narodzin; a sposób w jaki Duch Święty, Moc Najwyższego, począł człowieczeństwo Słowa w Jej łonie, pozwalał Jej odkrywać prawdę o Boskiej naturze Jej Dziecka¹². Jeżeli poczęcie i narodziny Mesjasza zaszły w cudownych okolicznościach, można przypuszczać, że dwa tak doniosłe wydarzenia wniosły „coś jeszcze” do wiedzy, jaką miała Maryja o swoim Synu.

Jeśli więc w całej harmonii Boskiego porządku istnieje nić łącząca wydarzenie Wcielenia ze zmartwychwstaniem, można twierdzić, że Maryja w sposób zaczątkowy doświadczyła zmartwychwstania już w momencie Wcielenia. Dla uczniów, to znaczy dla Kościo-

818; EUZEBIUSZ Z GALLII (PSEUDO-EUZEBIUSZ Z EMEZY), *Collectio Homiliarum. Homilia 23, De Pascha* 12, 2: CCL 101, 267-268; PASCHAZJUSZ RADBERT, *De partu Virginis* 1: CCLM 56/C, 61, 69-70; EUTYCHES Z ALEKSANDRII, *The Book of Demonstration* 1, 346: CSCO 193, 146; AMADEUSZ Z LOZANNY, *Homilia IV. De partu Virginis, seu Christi Nativitate*: SC 72, 116-117; DIONIZY BAR SALIBI, *Commentarii in Evangelia* (Mt 1, 25): CSCO 114, 331, 336; *Christus patiens* (wiek XII), 2495-2500: SC 149, 330-331; ALBERT WIELKI, *Commentarii in Lucam*, t. X, Lugduni 1551, 101; *Missa de Octava Paschae, Inlati* (Liturgia mozarabska): PL 85, 574.

¹¹ AUTORZY IRLANDZCY MNIEJSI, *Commentaria in Lucam* (Łk 24, 12): CCL 108/C, 89.

¹² Ograniczmy się tylko do następujących świadectw: EFREM, *Inni alla Vergine (Inno IV)...*, 24-25; *Collectio Arriana Veronensis. De Sollemnitatibus. I. De Nativitate Domini*, 4: CCL 87, 49; ROMAN PIEŚNIARZ, *Inni. Nativita (I). Maria e i Magi*: S.C. 110, 52-53; TENZE, *La Presentazione*, 4: S.C. 110, 178-179; EUZEBIUSZ Z GALLII (PSEUDO-EUZEBIUSZ Z EMEZY), *Collectio Homiliarum, pars altera, LXXVI, De Symbolo*, 2-3: CCL 101/A, 809-811; FOCJUSZ, *Fragments in Lucam*: PG, 101, 1221-1222; SYMEON METAFRASTE, por. *Sancti Thomae Aquinatis... Catena aurea in quatuor evangelia*, t. II, Parmae 1862, 25 (komentarz do Łk 2, 19: *ad invicem comparans, unam in omnibus mater sapientiae cernebat concordiam. „Vere Deus erat qui natus erat ex ea”*); EUTYMIUSZ ZIGABENOS, *Comentarius in Lucam* (Łk 2, 19): PG 129, 887-888.

ła, pełny przejaw Boskości Chrystusa dokona się dzięki tajemnicy paschalnej. Matka Jezusa natomiast, przeczuwała już, przynajmniej załóżkowo, ludzko-Boską naturę swojego Syna, dzięki przeżyciu tej „antycypowanej Paschy”¹³, której doświadczyła w swoim łonie poprzez poczęcie i zrodzenie Słowa wcielonego. Również więc tym razem Maryja poprzedza Kościół.

Nie oznacza to, że Maryja była wolna od ciemności wiary i doświadczeń. Przecucie Boskości Syna nie zwolniło Jej z kolejnych etapów drogi wiary. Musiała Ona jeszcze zrozumieć sens odkupienia, jakiego miał dokonać Jezus, a zatem naturę mesjanizmu związanego z Jego Osobą. Można tu zacytować znamienne zdanie wypowiedziane na II Soborze Watykańskim: *także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary*¹⁴.

Znaczące pod tym względem jest stanowisko wielu Ojców Wschodu. Z jednej strony są oni skłonni wierzyć, że dziewicze poczęcie i narodziny spowodowały dla Maryi istotne zbliżenie do Boskości Syna. Z drugiej strony, widzą w „mieczu” zapowiedzianym przez Symeona Matce Jezusa (Łk 2, 35) symbol próby, jakiej miała być poddana na górze Kalwarii w obecności Syna ukrzyżowanego: próba, która oznaczała „zwątpienie - wahanie - niepokój – zagubienie”, bowiem wydawało się, że gorszące upokorzenie na krzyżu zaprzeczało cudownemu wydarzeniu Wcielenia¹⁵.

¹³ B. FORTE, *Maria, la donna icona del Mistero. Saggio di Mariologia simbolico-narrativa*, Paoline, Cinisello Balsamo (Milano) 1989, 118 (cudownemu sposobowi poczęcia odpowiada cudowny sposób zrodzenia. Antycypacja Paschy dokonana się i w łonie Maryi Dziewicy, i w macierzyńskim akcie zrodzenia). B. Forte nie wyklucza jednak boleści Maryi podczas zrodzenia Jezusa. TAMŻE, 175-176.

¹⁴ LG 58.

¹⁵ ORYGENES, *In Lucam. Homilia XVII*, 7: SC 87, 258-259; EFREM, *Explanatio Evangelii concordantis*, II, 17: CSCO 145, 23-24; SC 121, 74-75; BAZYLI, *Epistula* 260, 9: PG 32, 965-968; PSEUDO-GRZEGORZ Z NYSSY, *De occursum Domini*: PG 46, 1175-1176; AMFILOCH Z IKONIUM, *Oratio in occursum Domini. Oratio II* 8: PG 39, 55-60; CYRYL Z ALEKSANDRII, *Homilia XII. In occursum Domini Nostri Iesu Christi*: PG 77, 1047-1050; TENZE, *In Joannis Evangelium*, 12: PG 74, 661-664; ANONIM, *In occursum Domini*: PG 50, 809-812; HEZYCHIUSZ Z JEROZOLIMY, *Sermo VI. In Praesentatione Domini et Salvatoris Nostri Iesu Christi*: PG 93, 1475-1478; ROMAN PIEŚNIARZ, *Inno XIV. La Presentazione*, 18: S.C. 110, 190-191; EUZEBIUSZ Z ALEKSANDRII, *Sermo X. De Christi Nativitate*: PG 86, 369-372; MODEST Z JEROZOLIMY, *In occursum [Domini]*: PG 86/2, 3275-3278; SOFRONIUSZ Z JEROZOLIMY, *Oratio III. De Hypapante*, 16: PG 87/3, 3298; JERZY Z NIKOMEDII, *Homilia in occursum Domini*, 16-17: PG 28, 993-996.

Na temat patrystycznej egzezyzy Łk 2, 35, zob. J.M. ALONSO, *La espada de Simeón (Lc 2, 35a) en la exégesis de los Padres*, w: *Maria in Sacra Scriptura*, t. IV, PAMI, Romae 1967, 183-285. A. SERRA, *La profezia di Simeone (Lc 2, 34-35) nella Tradizione greco-latina dei secoli II-XIV. Contenuti e proposte*, „Marianum” 60(1998) 239-384.

Powszednie życie Kościoła pokazuje, że wiara kształtuje się w taki sam sposób. Czyż my, którzy przyjęliśmy Chrystusa Zbawiciela jako Syna Boga Ojca, nie załamujemy się w obliczu cierpienia i bólu, które szerzą się na świecie?

5.2. Maryja jako źródło informacji o dzieciństwie Jezusa

Rozwijając doktrynę biblijną na temat „pamięci – wspomnień”, począwszy od IV-V wieku Kościół uważał Maryję za główne źródło informacji o narodzinach i pierwszych latach życia Jezusa. Wielu przedstawicieli takich poglądów opiera swoje przekonania na Ewangelii Łukasza: *Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (2, 19; por. 2, 51). Oto kilka przykładów¹⁶.

Paschazjusz Radbert (†865) pisze, że Maryja po wniebowstąpieniu Jezusa „rozmawia ze świadkami świętego zmartwychwstania, będąc sama świadkiem”¹⁷.

Brunon z Segni (†1123), łącząc Dz 1, 14 z Łk 2, 19. 51, przedstawia Apostołów, którzy pouczani przez Maryję, dowiadują się o zdarzeniach z dzieciństwa Jezusa i dodaje: „Nic by nam z tego nie pozostało, gdyby nie Maryja. Te rzeczy pochodzą z Jej skarbcza”¹⁸. Dziewica zajmowała we wspólnocie chrześcijańskiej Jerozolimy miejsce „królowej” i „nauczycielki” Apostołów.

Bardzo sugestywną i oryginalną zarazem egzegezę przedstawił Rupert z Deutz (†1130). Jak wiadomo, zinterpretował on całą *Pieśń nad Pieśniami* w kluczu maryjnym, tworząc tym samym komentarz, który można by nazwać „sumą mariologiczną” tego, co Kościół w XII wieku wiedział na temat Matki Jezusa¹⁹.

Interpretując *Pieśń nad Pieśniami* 5, 7 (*Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto [...], płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów*), Rupert przedstawia następującą parafrazę. Strażami, które patrolują miasto są Apostołowie, którzy każdego dnia, w świątyni i domach Jerozolimy, nie ustają w głoszeniu dobrej nowiny o Zmartwychwstałym Panu. Dalej, w tekście Ruperta, mówi Dziewica: „Odnaleźli mnie”. *Wszyscy szukali mnie ze świętą gorliwością [...]*.

¹⁶ Obszerna dokumentacja, zob. A. SERRA, *Dimensioni ecclesiali della figura di Maria nell'esegesi biblica odierna*, w: TENZE, *E c'era la Madre di Gesù* (Gv 2, 1), Cens-Marianum, Milano-Roma 1989, 345-346.

¹⁷ PASCHAZJUSZ RADBERT, *Beati Hieronymi ad Paulam et Eustochium. De Assumptione Sanctae Mariae Virginis Epistola „Cogitis me”*, 20: CCLM, 56C, 118 (chodzi o Pseudo-Hieronima).

¹⁸ BRUNON Z SEGNI, *Commentaria in Lucam*, pars I, cap. II: PL 165, 355. 365.

¹⁹ RUPERT Z DEUTZ, *Commentaria in Canticum Canticorum*: CCLM, 26.

Oni [Apostołowie] mnie szukali i spodziewali się odnaleźć we mnie [coś], co zasługiwałoby na ich poszukiwania [...]. „Płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów”. To znaczy, chcieli, abym zdała im sprawę z tego wszystkiego [...], co było moją tajemnicą, co chowałam dotąd, jak pod płaszczem, wszystkie słowa, które dotyczyły Umiłowanego [Chrystusa]. Chowałam je, rozważając w moim sercu. A wtedy je wyjawiałam; powiedziałam to, co było konieczne i pomocne w spisaniu i głoszeniu Ewangelii Umiłowanego²⁰.

W obecnych czasach odżyła debata teologiczna dotycząca dziewiczego porodu Maryi. Opinie na ten temat są zróżnicowane i rozbieżne²¹. Wielu egzegetów jest zgoła przeciwnych tezie lub wątpiących, jakoby Maryja była źródłem informacji dotyczących ludzkiego pochodzenia Zbawiciela. Zarówno w przypadku pierwszego, jak i drugiego argumentu (przede wszystkim jednak pierwszego), należy przypisać duże znaczenie poglądom głoszonym niezmiennie przez Tradycję Kościoła. Dynamika życia Kościoła pokazuje, że spory wokół doktryny, dobrze wykorzystane, wnoszą ogromny wkład w wyjaśnienie jedynej Prawdy, której my wszyscy jesteśmy sługami.

6. Podsumowanie

Oświecona przez świadectwo Maryi wspólnota apostołowska była w stanie nauczać o fascynującym powiązaniu pomiędzy Paschą a Bożym Narodzeniem, pomiędzy narodzeniem Jezusa z łona Maryi i Jego odrodzeniem z „łona” grobu. Pascha odwoływała się do Bożego Narodzenia, a Boże Narodzenie mogło być wyjaśnione w świetle wydarzeń paschalnych. Tak jak w łonie i z łona Maryi, w cudowny sposób, za sprawą Ducha Świętego, Słowo ciałem się stało (dziewicze poczęcie i dziewicze narodzenie), tak z „łona” grobowca ten sam Duch Święty w nadzwyczajny sposób wskrzesił to właśnie ciało.

W rzeczywistości Ewangelie mówiące o dzieciństwie Jezusa są spisane w duchu paschalnym. Biorąc chociażby pod uwagę wątki maryjne, Ewangelści sugerują związek (bardzo sugestywny!) pomiędzy dziewiczym łonem Maryi i „dziewiczym” (nowym) grobowcem Jezusa (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 34-35; J 1, 13 w l. poj. z Mt 27, 60; Łk 23, 53; J 19, 41); pomiędzy „pieluszkami” w które Maryja

²⁰ TAMŻE, 114-115.

²¹ Por. S. PERRELLA, *Il parto virginale di Maria nel dibattito teologico contemporaneo* (1962-1994), „Marianum” 56(1994) 95-213; A. SERRA, *Bibbia e Spiritualità Mariana...*, 101-112.

owinęła swojego Syna (Łk 2, 7), a „plótnami”, którymi Józef z Arymatei owinął ciało Jezusa po złożeniu z krzyża (Łk 23, 53); pomiędzy żłobem, w którym Maryja złożyła Dzieciątko (Łk 2, 7) i grobowcem, w którym Józef z Arymatei złożył ciało Jezusa (Łk 23, 53). Należy pamiętać, że trzy przedstawione tu związki były zawsze uważane przez chrześcijańską Tradycję²².

Należy jednak, niestety, stwierdzić, że dziś są to perły, które popadły w zapomnienie. Są uśpione w księgach uważanych za nużące... Miejmy nadzieję, że radosna rocznica urodzin Jezusa, naszej pierwszej Miłości (czymże innym mógłby być rok Dwutysięczny?), zdoła przywrócić je do skarbnicy naszej wiary.

Prof. Aristide Serra OSM
Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” (Rzym)

Viale Trenta Aprile 6
00153 Roma (Italia)

Maria, testimone dell'Incarnazione del Figlio di Dio

(Riassunto)

L'autore affronta il problema della comprensione del mistero dell'incarnazione da parte della Chiesa. In che modo e per quali vie la Chiesa cristiana delle origini venne a conoscenza di un evento così eccezionale e prodigioso?

Per arrivare alla verità sull'incarnazione è necessario partire dalla Pasqua. Dal segno della risurrezione la primitiva comunità cristiana fu sospinta a domandarsi in quale maniera Gesù di Nazaret, il Risorto, nacque nel grembo e dal grembo di Maria. A questo interrogativo poteva rispondere soltanto Maria, la persona che possedeva tutti i requisiti per rendere testimonianza. Si tratta dei requisiti dei quali parla Luca, e cioè: l'esperienza oculare di quanto Gesù fece e disse e la comprensione di questi medesimi avvenimenti salvifici. L'autore chiarisce questo duplice requisito attingendo all'opera lucana e alla tradizione della Chiesa.

²² A. SERRA, *Bibbia e Spiritualità Mariana...*, 85-106.